

Sygn. akt VIII *Pa* 46/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Patrycja Bogacińska-Piątek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Janina Kościelniak</b> <b>SSR del. Joanna Smycz (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 29 maja 2014r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** M. S. (S.)

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej Oddział KWK (...) w Z.

**o** rentę wyrównawczą

**na skutek apelacji** powoda

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Gliwicach

**z dnia** 23 grudnia 2013 r. **sygn. akt** VI P 545/12

1 oddala apelację;

2 odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Janina Kościelniak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Pa 46/14**

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu powód M. S. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Kopalni (...) w Z. renty wyrównawczej za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do nadal w wysokościach określonych w wariantie pierwszym opinii biegłego ds. rent wyrównawczych Z. G. z dnia 26 lipca 2013r. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pierwotna wartość przedmiotu sporu została określona przez powoda na kwotę 14.400 zł.

W uzasadnieniu złożonego pozwu powód podał, że wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność pozwana, powód przedwcześnie utracił zdolność do pracy. Odpowiedzialność ta została ustalona w wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 czerwca 1996r., na mocy którego powodowi została przyznana renta wyrównawcza. W ocenie powoda dotychczasowa renta wyrównawcza nie rekompensuje całej powstałej szkody, bowiem kryteria jej wyliczenia przestały być aktualne. Tym samym nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. Zdaniem powoda fakt ten implikuje konieczność ponownego wyliczenia renty wyrównawczej w oparciu o inne niż dotychczasowe kryteria porównawcze. Strona powodowa na rozprawie w dniu 26 lutego 2013r. wskazała, że podstawą podwyższenia renty wyrównawczej jest wzrost zarobków pracowników porównawczych.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości ostatecznie nie kwestionując wyliczeń renty wyrównawczej w wysokości wskazanej w wariantach drugim opinii biegłego Z. G. z dnia 26 lipca 2013r. przy przyjęciu po stronie powodowa dochodów w wysokości wynikającej ze stosunku pracy.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podała, że prawidłowe ustalenie renty wyrównawczej wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego, w szczególności ustalenia daty nabycia przez powoda prawa do potencjalnej emerytury górniczej oraz wysokości tej emerytury.

Za okres od dnia 1 września 2009r. do dnia 31 grudnia 2011r. powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, a tym samym postanowieniem z dnia 17 stycznia 2013r. wydanym na rozprawie w powyższym zakresie Sąd umorzył postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 24.347,60zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 30 listopada 2012r. z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2012r. do dnia zapłaty. W punkcie drugim zasądzono od pozwanej na rzecz powoda dodatkową rentę wyrównawczą w kwotach i za okresy wskazane w tym punkcie sentencji. Zaś w punkcie trzecim zasądzono od pozwanej na rzecz powoda dodatkową rentę wyrównawczą w kwocie po 1.283,81zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2014r. i na przyszłość, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca za dany miesiąc, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat miesięcznych renty wyrównawczej od dnia 11 -tego dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty, poczynając od dnia 11 stycznia 2014r., a to w miejsce renty wyrównawczej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w G. z dnia 17 czerwca 1996r., wydanym w sprawie VI P 349/96. Natomiast w punkcie czwartym oddalono powództwo w pozostałym zakresie. W dalszej kolejności w części 5 i 6 wyroku Sąd Rejonowy zawarł rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

### ***Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:***

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, iż Powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 7 października 1987 roku w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na stanowisku ładowacza pod ziemią, następnie jako cieśla górniczy pod ziemią. W związku z wypadkiem przy pracy w dniu 15 czerwca 1994 roku powód utracił zdolność do pracy pod ziemią, wobec czego pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę. Wyrokiem z dnia 17 czerwca 1996 roku wydanym w sprawie VI P 349/96 Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda między innymi rentę wyrównawczą za okres od dnia 1 lutego 1996 roku do nadal po 934,68 zł miesięcznie, renty płatnej w terminie do 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności każdej renty. W dniu 19 kwietnia 2010 roku powód zawarł z pozwaną ugodę pozasądową, mocą której pozwana wypłaciła powodowi kwotę 21.155,40 zł tytułem dodatkowej renty wyrównawczej za 2009 rok. Na mocy kolejnych uгод, pozwana wypłaciła powodowi dodatkową rentę wyrównawczą w wysokości 19.994,36 zł za 2010 rok oraz 21.634,25 zł za 2011 rok (ugoda z dnia 19 kwietnia 2012 roku)..

Następnie Sąd merytoryczny ustalił, iż Powód od dnia 7 października 1995 roku zatrudniony jest Miejskim Zarządzie Usług (...) w G.. Powód nie pobiera żadnych świadczeń z ZUS-u.

W toku postępowania powód kwestionował okoliczność podnoszoną przez pozwaną, jakoby już w 2012 roku byłby on potencjalnym emerytem górniczym. Powód podniósł, że gdyby nie wypadek przy pracy, to dalej by pracował u pozwanej aż do ukończenia 50 roku życia tj. do dnia 7 marca 2014 roku. Stał on na stanowisku, że przejście na emeryturę górniczą bez względu na wiek jest jedynie przywilejem pracownika, a powód jest świadomy, że przejście na emeryturę górniczą po osiągnięciu wieku 50 lat byłoby dla niego korzystniejsze niż przejście na emeryturę górniczą jedynie ze stażu pracy bez względu na wiek. Jak zeznał przesłuchiwany przed Sądem Z. K. zatrudniony u pozwanej na stanowisku głównego specjalisty do spraw kadr i zatrudnienia generalnie u pozwanej jest tak, że pracownicy przechodzą na emeryturę górniczą ze względu na staż pracy po 25 latach, a taki staż pracy powód faktycznie osiągnąłby w październiku 2012 roku. U pozwanej zdarzają się sporadyczne przypadki, gdy pracownicy mimo przepracowanych 25 lat pod ziemią nie przechodzą na emeryturę górniczą. Jest to np. wtedy, gdy przełożony prosi pracownika, aby ten rozwiązał umowę o pracę na mocy porozumienia stron po zakończeniu sezonu urlopowego. Powód nie zna osób, które pomimo 25 lat pracy na kopalni pod ziemią pracują tam dłużej.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2013 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw rent wyrównawczych na okoliczność ustalenia wysokości renty wyrównawczej dla powoda za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do nadal z tym, że w pierwszej kolejności Sąd zobowiązał biegłego do ustalenia daty potencjalnej emerytury powoda. Do daty ustalenia potencjalnej emerytury powoda biegły winien był wyliczyć rentę wyrównawczą w oparciu o zarobki pracowników porównawczych, natomiast po dacie ustalenia potencjalnej emerytury powoda renta wyrównawcza winna być liczona przez biegłego w oparciu o wysokość potencjalnej emerytury wyliczonej z wynagrodzeń pracowników porównawczych dotychczasowych, jak też nowego pracownika porównawczego wskazanego przez pozwaną z uwzględnieniem otrzymywanej przez powoda renty wyrównawczej w dwóch wariantach: z uwzględnieniem dochodów uzyskiwanych przez powoda ze stosunku pracy, jak też bez tych dochodów.

W opinii z dnia 26 lipca 2013 roku biegły sądowy Z. G. w pierwszej kolejności ustalił, że powód w dniu 12 października 2012 roku mógłby nabyć uprawnienia do potencjalnej emerytury górniczej, po przepracowaniu 25 lat pod ziemią bez względu na wiek. Biegły opracował opinię w dwóch wariantach: przy założeniu, że powód pracowałby nadal, aż do daty ukończenia 50 lat oraz przy założeniu, że po przepracowaniu 25 lat pod ziemią przeszedłby na emeryturę górniczą. W wariantcie pierwszym biegły ustalił rentę wyrównawczą dla powoda jako różnicę pomiędzy zarobkami pracowników porównawczych a dochodami osiąganymi przez powoda ze stosunku pracy. Tym samym biegły ustalił, że przy takich kryteriach liczenia renty wyrównawczej w okresie od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 30 listopada 2012 roku skapitalizowana dodatkowa renta wyrównawcza przysługuje powodowi w wysokości 28.075,52 zł. Nadto, zdaniem biegłego, w tym wariantcie powodowi przysługiwałaby dodatkowa renta wyrównawcza w następujących okresach i w następujących kwotach:

- od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku – 2.552,32 zł,
- od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 lipca 2013 roku po 1.432,10 zł miesięcznie,
- od dnia 1 sierpnia 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku i na przyszłość po 2.366,78 zł miesięcznie z zaznaczeniem, że jest to nowa, łączna kwota renty wyrównawczej.

W wariantcie drugim biegły ustalił rentę wyrównawczą dla powoda przy założeniu, że po przepracowaniu 25 lat pod ziemią przeszedłby na emeryturę górniczą jako różnicę pomiędzy zarobkami pracowników porównawczych a dochodami powoda z tytułu zatrudnienia i wypłacanej renty wyrównawczej. Przy czym biegły opracował ten wariant według dwóch możliwości tj. przy uwzględnieniu zarobków powoda z tytułu pracy oraz przy pominięciu tych zarobków w okresie, kiedy powód nabyłby prawo do potencjalnej emerytury. Uwzględniając zarobki powoda z tytułu pracy powodowi przysługiwałaby skapitalizowana dodatkowa renta wyrównawcza za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 30 listopada 2012 roku (data doręczenia pozwu pozwanej – 16 listopada 2011 roku) w kwocie 24.347,60

zł. Ponadto powodowi należna by była dodatkowa renta wyrównawcza w następujących okresach i w następujących kwotach:

- od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku – 241,01 zł,
- od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 28 lutego 2013 roku po 255,41 zł miesięcznie,
- od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 lipca 2013 roku po 378,78 zł miesięcznie,
- od dnia 1 sierpnia 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku i na przyszłość po 1.313,46 zł miesięcznie z zaznaczeniem, że jest to nowa, łączna wysokość renty wyrównawczej.

Natomiast przy pominięciu zarobków z tytułu pracy w okresie, kiedy powód nabyłby prawo do potencjalnej emerytury powodowi przysługiwałaby skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 30 listopada 2012 roku wyniosłaby 27.513,33 zł. Powodowi przysługiwałaby również dodatkowa renta wyrównawcza w następujących okresach i w następujących kwotach:

- od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku po 2.203,76 zł miesięcznie,
- od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 lipca 2013 roku po 2.327,13 zł miesięcznie,
- od dnia 1 sierpnia 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku i na przyszłość po 3.261,81 zł miesięcznie z zaznaczeniem, że jest to nowa łączna wysokość renty wyrównawczej.

Strony pod względem rachunkowym opinii biegłego nie kwestionowały, z tym że pozwany podzielił tą opinię w wariacie drugim przy uwzględnieniu zarobków powoda z tytułu stosunku pracy, natomiast powód podzielił opinię biegłego w wariacie pierwszym i do kwot wskazanych w tym wariacie rozszerzył pozew.

(dowód: z akt osobowych powoda, z akt sprawy o sygn. VI P 349/96, z ugód pozasądowych – k. 22-24, z zeznań świadka Z. K. – k. 53-54, z przesłuchania powoda - k. 54, z wykazu wynagrodzeń powoda – k. 59, k. 122, z wykazu wynagrodzeń pracowników porównawczych – k. 63-75, z opinii biegłego sądowego – k. 80-88, pism powoda i pozwanej – k. 96,99-100).

Sąd co do zasady podzielił opinię biegłego Z. G. w pełnej rozciągłości, bowiem biegły w swojej opinii odpowiedział na pytanie Sądu. Opinia ta została wydana na podstawie akt sprawy, wiedzy i doświadczenia życiowego biegłego, a zatem brak podstaw do kwestionowania tej opinii, zwłaszcza, że same strony jej nie kwestionowały.

### ***Sąd Rejonowy, uznając roszczenie powódki za zasadne, poczynił następujące rozważania:***

W świetle stwierzonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda co do zasady o podwyższenie renty wyrównawczej zasługuje na uwzględnienie. Podstawą roszczenia powoda w ocenie Sądu Rejonowego jest art. 907§2 k.c., zgodnie z którym jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty chociażby wysokość i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Zmiana stosunków o której mowa powyżej musi wystąpić po wydaniu wyroku ustalającego prawo do renty lub też po zawarciu ugody w tym przedmiocie. Zagadnieniem tym Sąd Najwyższy zajmował się m.in. w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 października 1972r., III PZP 25/72 (OSNCP 1973, nr 3, poz. 38) i w wyroku z dnia 28 listopada 1972r., III PRN 94/72 (OSNCP 1974, nr 2, poz. 22). W uchwale podjętej w składzie powiększonym Sąd Najwyższy stwierdził, że „w sprawie o zmianę wysokości renty ustalonej ugodą, sąd uwzględnia w ramach zmiany stosunków - na podstawie art. 907 § 2 k.c. - tylko okoliczności powstałe po zawarciu ugody.

W ocenie Sądu Rejonowego po stronie powoda nastąpiła istotna zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. po wyroku wydanym w sprawie VI P 349/96, którym ustalono wysokość rat rentowych powoda. Zawierane następnie ugody pozasądowe z pozwaną dotyczyły wyrównania powodowi renty wyrównawczej do końca grudnia 2011r. Do 12

października 2012r. wzrosły zarobki pracowników porównawczych, natomiast począwszy od 13 października 2012r. powód stał się potencjalnym emerytem.

Sąd I instancji zauważył, że powód w niniejszej sprawie domagał się podwyższenia renty wyrównawczej począwszy od dnia 1 stycznia 2012r. do nadal w oparciu o art. 907 § 2 k.c. wskazując, że zmiana stosunków w rozumieniu tego przepisu polega na tym, że od dnia 1 stycznia 2012r. powód ponosił szkodę w dochodach w stosunku do zarobków pracowników porównawczych. Powód podnosił, że pomimo tego, iż w dniu 12 października 2012r. spełniały warunki do uzyskania emerytury górniczej, to gdyby nie wypadek przy pracy, pracowałby u pozwanej dalej aż do ukończenia 50 roku życia. Sąd merytoryczny nie dał wiary powodowi w tym zakresie, albowiem jak ustalono w toku procesu zwłaszcza w oparciu o zeznania świadka Z. K., pracownicy pozwanej w zdecydowanej większości przechodzą na emeryturę już po przepracowaniu 25 lat pod ziemią. Jedynie w sporadycznych przypadkach pracownicy ci pracują dłużej, kiedy np. przełożony prosi pracownika, aby ten wystąpił o rozwiązanie umowy o pracę w związku z przejściem na emeryturę górniczą dopiero po zakończeniu okresu urlopowego. Powód w toku procesu nie był w stanie wskazać osób, które pracowałyby u pozwanej w dalszym ciągu po przepracowaniu 25 lat pod ziemią, a w tym zakresie zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar dowodzenia spoczywał na powodzie.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż pomimo tego, że powód domagał się podwyższenia renty wyrównawczej wyłącznie w oparciu o zarobki pracowników porównawczych, Sąd ten uznał, że podwyższenie renty wyrównawczej za okres od 13 października 2012r. winno nastąpić w oparciu o przyjęcie, że od tej daty powód jest traktowany jako potencjalny emeryt. W tym zakresie Sąd I instancji powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 19 stycznia 1972r. (II PR 406/71, publ. OSN Izba Cywilna i (...), rok 1972, Nr 7, poz. 139), zgodnie z którym w sprawach z powództw opartych na art. 907 § 2 k.c. sąd obowiązany jest uwzględnić nie tylko zmianę stosunków powołaną przez stronę, ale także wszelkie inne zmiany, jakie się dokonały po wydaniu wyroku lub zawarciu ugody, nie wyłączając okoliczności znanych sądowi lub stronom przy zawieraniu ugody, lecz nie wziętych pod uwagę przy określeniu wysokości i czasu trwania renty uzupełniającej.

Sąd merytoryczny zauważył również, że powód w procesie stał na stanowisku, iż wyliczona mu przez pozwaną renta wyrównawcza jest zaniżona. Okoliczność ta została potwierdzona w opinii biegłego Z. G., którą Sąd I instancji podzielił w pełnej rozciągłości, w drugim wariantcie przy uwzględnieniu zarobków powoda z tytułu stosunku pracy czyli rentę wyrównawczą liczoną powodowi do 12 października 2012r. w stosunku do zarobków porównawczych, natomiast począwszy od 13 października 2012r. w stosunku do potencjalnej emerytury. W wariantcie tym biegły wyliczając powodowi rentę wyrównawczą przyjął po stronie powoda wysokość faktycznych jego dochodów z tytułu zatrudnienia, co Sąd orzekający w I instancji podzielił w pełnej rozciągłości. Pomimo tego, że powód zgodnie z ustaleniami biegłego Z. G. od października 2012r. jest traktowany już jako potencjalny emeryt, w ocenie Sądu Rejonowego powodowi należy do wyliczenia renty wyrównawczej uwzględnić również za ten okres faktyczne dochody otrzymywane ze stosunku pracy. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w orzeczeniu z dnia 27 września 2002r. (II UKN 582/01, (...) z 2004 roku, Nr 4, poz. 232) częściowa niezdolność do pracy nie pozbawia poszkodowanego możliwości dalszego zarobkowania, lecz powoduje tylko, że poszkodowany nie może uzyskiwać wynagrodzenia w pełnym zakresie; zatem renta wyrównawcza uwzględnia zarobek z innej, dodatkowej pracy, świadczonej w ramach zachowanej zdolności. Zatem jeśli utrata zdolności do pracy jest tylko częściowa, to szkoda jest mniejsza, a co za tym idzie, wysokość renty należy zmniejszyć o taką kwotę, jaką poszkodowany może miesięcznie zarobić w ramach swej zmniejszonej zdolności do pracy. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, że powód nie pobiera żadnych świadczeń z ZUS zarówno z tytułu całkowitej, a nawet częściowej niezdolności do pracy. Powód wprawdzie w okresie spornym stał się potencjalnym emerytem, to jednak jako potencjalny emeryt faktycznie nie nabył jeszcze prawa do emerytury górniczej, a zatem ponoszona przez niego szkoda winna ulec pomniejszeniu przy uwzględnieniu jego faktycznych realnych możliwości zarobkowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2002r., II UKN 581/01, OSNP 2004/4/71). Powód co ważniejsze osiąga faktyczne dochody ze stosunku pracy, których z całą pewnością nie osiągałby, gdyby w dalszym ciągu był zatrudniony u pozwanej, a zatem dochody te winny być wliczane powodowi do wyliczenia jego renty wyrównawczej.

Zasądzając powodowi rentę wyrównawczą w wariantcie drugim opinii biegłego Z. G. przy przyjęciu możliwości zarobkowych po stronie powoda z faktycznego stosunku pracy Sąd merytoryczny dokonał pewnej korekty rachunkowej tych wyliczeń począwszy od 1 czerwca 2013r. Biegły bowiem w swojej opinii przyjął, że do sierpnia 2013r. średnie wynagrodzenie powoda ze stosunku pracy kształtowało się na poziomie 1.948,35zł, z tym, że biegły w chwili wydania opinii dysponował zarobkami powoda ze stosunku pracy jedynie do maja 2013r. Natomiast w dacie wyrokowania Sąd Rejonowy dysponował już pełnymi zarobkami powoda ze stosunku pracy, a tym samym ustalił, że średnie miesięczne wynagrodzenie powoda ze stosunku pracy za okres od 1 czerwca 2013r. do 31 grudnia 2013r. stanowiło kwotę 1.978zł, co zostało wyliczone w oparciu o wykaz zarobków powoda przedstawionych przez jego pracodawcę. Tym samym Sąd I instancji ustalił, że począwszy od 1 czerwca 2013r. do 31 grudnia 2013r. renta wyrównawcza dla powoda winna stanowić kwotę po 349,13zł miesięcznie (różnica pomiędzy potencjalną emeryturą, średnią z dochodów ze stosunku pracy oraz otrzymywana renta wyrównawcza), natomiast począwszy od dnia 1 stycznia 2014r. nowa łączna renta wyrównawcza należna powodowi winna stanowić kwotę po 1.283,81zł miesięcznie.

Z uwagi na fakt, że powód w toku procesu rozszerzył pozew do wyliczeń z wariantu I opinii biegłego Z. G., powództwo ponad zasądzone kwoty jako nieuzasadnione należało w ocenie Sądu Rejonowego oddalić.

W dalszej części Sąd Rejonowy uzasadnił rozstrzygnięcie w zakresie zasądzonych odsetek i kosztów procesu.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda.***

Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo zarzucając mu:

1 naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że spełnienie przez powoda wymogu 25 lat pracy górniczej, łączy się z koniecznością przejścia na emeryturę, w wypadku, gdy jest to uprawnienie powoda, z którego by z pewnością nie skorzystał, gdyż doznałby szkody w dochodach i faktycznie pracowałby do 50 roku życia.

2 powyższe naruszenie w ocenie powoda prowadzi do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 907 § 2 k.c. przez przyjęcie, że doszło do istotnej zmiany stosunków w odniesieniu do potencjalnych dochodów powoda w ten sposób, że po jego stronie występuje szkoda liczona w odniesieniu do tej wartości roszczenia, które przysługiwałoby powodowi, gdyby pracował przez 25 lat w górnictwie, a nie do osiągnięcia 50 roku życia.

Powód wnosil o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, alternatywnie o uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy jednoczesnym zasądzeniu od pozwanej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za każdą instancję, według norm prawem przepisanych.

Zdaniem apelującego Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż powód skorzystałby z prawa do emerytury górniczej po przepracowaniu 25 lat pod ziemią. Przyznał, że teoretycznie uprawnienie takie by uzyskał, jednak regułą u pozwanej jest, że tylko nieliczni pracownicy faktycznie kończą pracę po 25 latach, a większość pracowników przechodzi na emeryturę dopiero po osiągnięciu wieku 50 lat. Powód wskazał również, że przejście na emeryturę już po przepracowaniu 25 lat pracy pod ziemią spowodowałoby u niego powstanie szkody w dochodach i w celu jej uniknięcia niewątpliwie pracowałby do ukończenia 50 roku życia, a dopiero po jego osiągnięciu przeszedłby na emeryturę.

W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2014r., pozwana wskazała, że w pełnej rozciągłości zgadza się z argumentacją Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wniosła o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od niego kosztów procesu.

### ***Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:***

Przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne oraz dzieląc w pełni argumentację tego Sądu należało uznać, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do dalszych rozważań należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującego jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych i źle ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn. 14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy, i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Z kolei apelacja powoda jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. W szczególności należy zgodzić się z ustaleniem przez Sąd I instancji, iż przyjęty przez Sąd Rejonowy niekwestionowany przez strony z matematycznego punktu widzenia, wariant drugi opinii biegłego, w którym założono potencjalną pracę powoda u pozwanej do 12 października 2012r., tj. do momentu przepracowania przez niego 25 lat pracy pod ziemią. Nadto Sąd merytoryczny, w ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowo ustalił, iż większość pracowników pozwanej, na stanowiskach takich jak zajmował powód, w tym również ustalony dla niego pracownik porównawczy, przechodzi na emeryturę górniczą właśnie po przepracowaniu 25 lat pracy pod ziemią. Z kolei dłuższa praca takich pracowników odbywa się jedynie sporadycznie w incydentalnych wypadkach, w okolicznościach, gdy dany pracownik jest proszony przez przełożonego o pracę do końca np. sezonu urlopowego, czy też do powrotu innego pracownika ze zwolnienia. Sytuacje takie ograniczają się zatem do przedłużenia pracy jedynie o kilka tygodni do maksymalnie kilku miesięcy, a nie jak w przypadku powoda do kilku lat. Słusznie również Sąd Rejonowy ustalił, że powód nie wykazał, że sytuacje pracy na jego stanowisku do 50 roku życia są u pozwanej powszechne oraz, że niewątpliwie powód również pracowałby do tego czasu, a dopiero po osiągnięciu wieku 50 lat życia skorzystałby z prawa do emerytury.

W celu wzmocnienia stanowiska Sądu I instancji, Sąd odwoławczy wskazuje, że jedną z zasad w postępowaniu cywilnym, a takim również jest postępowanie z zakresu prawa pracy, jest zasada kontrydiktoryjności. To na stronach spoczywa ciężar dowodzenia swoich racji.

W myśl art. 6 kodeksu cywilnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia, że powód dopiero po osiągnięciu wieku 50 lat życia skorzystałby z prawa do emerytury, spoczywa na powodzie.

W przedmiotowej sprawie sporne było, czy pracownicy zatrudnieni u pozwanej na takich samych stanowiskach jak powód, pracują do 50 roku życia a dopiero po ziszczeniu tej okoliczności przechodzą na emeryturę. Okoliczności tej przeczy informacja pozwanej, z której wynika, że wszyscy pracownicy z oddziału, gdzie pracował powód, przechodzą na emeryturę po przepracowaniu 25 lat pracy pod ziemią. W szczególności okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w przypadku wskazanego dla powoda pracownika porównawczego. Zatem powód mimo, iż był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, takiemu ciężarowi dowodowemu nie sprostał.

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą, podkreślić należy, że sprawie o rentę istotnymi elementami wyroku są ustalenia podstawy odpowiedzialności i wysokości zasądzonej renty. Możliwość zastosowania art. 907 § 2 k.c. jest odstępstwem od powszechnej zasady materialnej prawomocności wyroków i dopuszcza w drodze wyjątku możliwość uchylecia lub zmiany prawomocnego wyroku zasądzającego rentę w razie zmiany stosunków. Wzruszenie prawomocnego wyroku z mocy tego przepisu może dotyczyć jedynie zmiany wysokości lub czasu trwania renty a zmiana poprzedniego wyroku nie może wykroczać poza ramy wskazane w tym przepisie tj. nie może dotyczyć granic odpowiedzialności.

W sprawie o zmianę (podwyższenie lub obniżenie) wysokości renty (art. 907 § 2 k.c.) Sąd związany jest zasadą (art. 435 § 1 k.c.) i stopniem odpowiedzialności dłużnika (art. 362 k.c.) ustalonymi w wyroku przyznającym rentę. Ewentualna zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. może uzasadniać zmianę rozmiaru doznawanej szkody (zmianę wysokości lub brak szkody).

Przechodząc do dalszych rozważań nad niniejszą sprawą należy podkreślić, że kwestia zasad i zakresu odpowiedzialności pozwanej za szkodę w dochodach powoda oraz kwestia dotycząca sposobu określenia samej szkody, zostały określone w wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 czerwca 1996r. w sprawie VI P 349/96, mocą którego Sąd przyznał M. S. przedmiotową rentę wyrównawczą. Następnie na mocy 2 ugód pozasądowych z dnia 19 kwietnia 2010r. i z dnia 19 kwietnia 2012r. strony wysokość zasądzonej renty ulegała zmianie w związku z niekwestionowaną przez strony zmianą stosunków.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłego ustalił wysokość renty wyrównawczej przy kwestionowanym przez powoda założeniu, że już w 13 października 2012r. stałby się on emerytem górniczym, zatem jego szkoda w dochodach winna być odnoszona do wysokości potencjalnej emerytury. W ocenie Sądu Odwoławczego powód niewątpliwie nie wykazał, że nastąpiła taka zmiana stosunków, że w dalszym ciągu wysokość jego szkody w dochodach należy odnosić do wynagrodzenia ze stosunku pracy u pozwanej. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął wysokość renty wyrównawczej dla powoda w drugim wariantcie wskazanym przez biegłego, której zresztą żadna ze stron nie kwestionowała pod względem rachunkowych.

Reasumując, przy uwzględnieniu, że pozwana wykazała, iż w przedmiotowym wypadku, na skutek uzyskania przez powoda potencjalnej emerytury, doszło do zmiany stosunków, rolę apelującego było wykazać, że faktycznie mógłby pracować u pozwanej po osiągnięciu stażu pracy górniczej 25 lat, do momentu osiągnięcia wieku 50 lat życia, a tym samym, że w jego dochodach nadal istniałaby szkoda w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy jego faktycznymi dochodami, a zarobkami pracownika porównawczego, nie zaś w porównaniu do potencjalnej jego emerytury. W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w żadnej mierze tego nie wykazał.



W konsekwencji, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji powoda i na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił.

O kosztach procesu orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku, w oparciu o art. 102 k.p.c. w ten sposób, że odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, uznając że takie orzeczenie uzasadnia charakter sprawy oraz sytuacja materialna i życiowa powoda.

(-) SSO J. K. (-) SSO P. B. - P. (-) SSR del. J. S. (ref.)